

Jerzy Treder

"Александр д. Дупиценко", W. M. Mokijenko, W. Lubaś, Opole 2011 :
[recenzja]

Acta Cassubiana 14, 271-286

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Treder

Александр Д. Дуличенко, *Основы славянской филологии. т. I: Историко-этнографическая и этнолингвистическая проблематика, т. II: Лингвистическая проблематика*

Opole 2011; rec. W.M. Mokijenko (S. Petersburg)
i W. Lubaś (Opole)

Dzielo jest nie tylko wielkie objętością (tom I liczy 526 stron, a II 640), ale również znakomite merytorycznie, choć nie bez wad. O kaszubszczyźnie czytamy w wielu miejscach, w tym także w osobnych rozdziałach, szczególnie obszernie i nawet szczegółowo w części 13 (t. II, s. 365-382), zwłaszcza dużo tu o kaszubskim języku literackim w kontekście tzw. mikrojęzyków i mikrolingwistyki, dyscyplin uformowanych przez autora dzieła. Autor, wybitny slawista¹, poznawał Słowiańszczyznę i języki słowiańskie przede wszystkim z racji zajmowania się ponad 30 lat mikrojęzykami w Słowiańszczyźnie. Zdobywał wiedzę m.in. z autopsji, a więc podczas podróży naukowych (W t. II, s. 503 pisze o pobytach na ziemi Słowińców w 1993 i 1994 r. i przytacza fragment z dziennika...), zwłaszcza jednak z prezentowanej ogromnej literatury przedmiotu w wielu językach, dawnej i najnowszej, wydanej do 2006 r. Pamiętając, że dzieło obejmuje rozległą i zróżnicowaną problematykę i ma ukazać – w perspektywie historycznej i współczesnej – przede wszystkim uniwersalia opisywanego przedmiotu, nie da się wszakże nie zauważyć w nim i pominąć szczegółów, które nie zawsze zostały dobrze dobrane, poprawnie zreferowane czy wręcz zapisane, jak np. pewne właściwości kaszubskiego języka; szkoda, że to tak „poszło w świat”, o czym nieco więcej niżej.

¹ Aleksandr Dmitrijewiç Duličenko (ur. 1941), profesor slawistyki w Uniwersytecie w Tartu (Dorpad) w Estonii, członek Instytutu Kaszubskiego, autor kilkuset prac w 20 językach, w tym wielu książek, m.in. monografii *Słowjanskije literaturnyje mikrojazyki (Voprosy stanovlenija i razvitija)*, Moskwa 1981, w której na s. 340-409 opisał kaszubszczyznę, którą zajmuje się bliżej od 1981 r.; wydrukował kilkanaście prac jej poświęconych, zwłaszcza z rękopisu pierwszą gramatykę F. Ceynowy (1998).

Książka omawia fundamentalne problemy współczesnej slawistyki, zwłaszcza lingwistyczne. Według rekomendacji autora (przedślowie) oświetla ona z pozycji stanu nauki przełomu XX i XXI wieku takie tradycyjne tematy, jak: ogład współczesnej Słowiańszczyzny, etnogeneza i praojczyzna Słowian, słowiańska etnonimika, życie Słowian w przeszłości w świetle danych językowych, język prasłowiański na tle indoeuropejskich, pochodzenie języków słowiańskich i ich klasyfikacja, powstanie i rozwój piśmiennictwa oraz rola w tym procesie języka staro-cerkiewno-słowiańskiego; zwraca uwagę na języki wymarłe (połabski i słowiński), dokładniej charakteryzuje współczesne języki narodów słowiańskich wraz z przykładami tekstów i przytoczeniem ważniejszej literatury. Słowiańskie języki ukazane zostały w oświetleniu porównawczo-typologicznym, z objaśnieniem głównych etapów stawania się i etapów rozwoju słowiańskiej filologii w krajach słowiańskich. Uwzględniono w dziele takie nowe slawistyczne dyscypliny, jak: słowiańska mikrolingwistyka i mikrofilologie, słowiańska interlingwistyka (tj. idea słowiańskiej wzajemności i ogólnosłowiańskiego języka w historii Słowian) i np. (karpato)rusynistyka – dziedzina badająca problemy powstawania i rozwoju (karpato)rusińskiego języka literackiego. Nawiasem mówiąc, twórcą ich w przeważającej mierze jest sam Duliczenko, który w tej książce przedstawia własny punkt widzenia na perspektywy rozwoju we współczesnym świecie wielkich i małych słowiańskich języków i słowiańskiej filologii jako nauki.

Autor zapewnia, że z książki może korzystać student, początkujący badacz i profesjonalista. W zakończeniu przedślowia przedstawił zawartość tomów i uzasadnienie takiego podziału materiału: t. 1. o ważniejszych etapach rozwoju filologii słowiańskiej w krajach słowiańskich itp., t. 2. o języku prasłowiańskim, pochodzeniu i klasyfikacji języków słowiańskich, charakterystyka współczesnych słowiańskich języków i mikrojęzyków...

Dzieło cechuje przemyślana konstrukcja i też jej perfekcyjna realizacja, wszakże z dwoma wyjątkami, dotyczącymi akurat kaszubszczyzny. Otóż w t. 1. referującym historię slawistyki w poszczególnych krajach słowiańskich autor nie zdecydował się wyodrębnić i opisać filologii kaszubskiej, chociaż na przedostatniej stronie końcowego rozdziału (t. II, s. 529) napisał: „Powoli kształtuje się w obecnym czasie **mikrofilologia kaszubska**, bezpośrednio związana z filologią polską”. Istotnie tam ją prezentuje wycinkami (t. I, s. 148). Autor związał język kaszubski z mikrofilologiami, a teoria tzw. mikrojęzyków oraz mikrolingwistyki i mikrofilologii powstała dopiero w 2. połowie XX w. Problematykę tę autor w całości ujął w t. 2. „obejmującym czysto lingwistyczną problematykę”, tj. charakterystykę wszystkich języków narodowych i tzw. mikrojęzyków, w tym kaszubskiego. Czy kaszubska nie spełnia warunków tzw. wielkiej filologii? Gdy chodzi o te konieczne warunki, to zwróćmy uwagę na stwierdzenie Duliczenki, że w XX w. powstała **jugosławo-rusińska mikrofilologia**, „dokładnie w 1904 r., wraz z pojawieniem się pierwszej poetyckiej książki w tym języku Gawryły Kostelnika”, mianowicie:

Z mojego walala; pisze, że ta mikrofilologia mogłaby zostać włączona do makrofilologii (t. II, s. 527).

A przecież początki filologii kaszubskiej trzeba łączyć z powstaniem tekstów literackich oraz naukowych (np. *Wiwogi...*) i przekładowych F. Ceynowy z lat pięćdziesiątych XIX w. oraz jego udziałem w koncepcji ogólnosłowiańskiego języka, a także z badaniami i pracami słownikowymi K.C. Mrongowiusza, następnie Hilferdinga, Ramulta... Od 1880 r. pojawiają się utwory Derdowskiego, potem młodokaszubów itd. W okresie międzywojennym ukazuje się też немало prac, np. ważne i aktualne dla nauki studium J. Karnowskiego *Zdania o stosunku językowym ludności polskiej do kaszubskiej* („Gryf”, 1910; przedruk w: *Kaszubszczyzna w przeszłości i dziś*, red. J. Treder, KHNiT PAN, Warszawa 2006, w dziele Duliczenki nieujęta). Ową mikrofilologię wyznaczają spore osiągnięcia po 1945 r., szczególnie po 1989 r., m.in. prace naukowe po kaszubsku!

Drugi błąd w realizacji koncepcji dzieła wynikł z potraktowania dialektu słowińskiego jako język, a więc usytuowania go wśród języków (tu: wymarłych), nie zaś wśród mikrojęzyków. Autor pisze, że sprawa statusu słowiańszczyzny była dyskusyjna, nie odwołując się tu wprost do F. Lorentza, postępującym chyba najpierw za Hilferdingiem, który pisał o „nowym słowiańskim narzeczu” (list do I.I. Sriezniewskiego z 21.08.1856). A.F. Żurawlew w 1994 r., biorąc za podstawę 15 zeszytów etymologicznego słownika prasłowiańskiego O.N. Trubaczewa, uwzględnił w swej klasyfikacji języków według leksyki także kaszubsko-słowiński (t. II, s. 113). Dziwi, że autor nie zauważył, iż zabytki reprezentujące wymarły język słowiński w całości wypełniają wydzielony przezeń I. przedodrodzeniowy okres rozwoju kaszubskiego języka literackiego (t. I, s. 367), zwłaszcza jeśli się wykluczy mylnie zaliczone do zabytków kaszubskich tzw. dutki brzeskie (1402) i – o dziwo! – polski utwór *Tragedia o bogaczu i Łazarzu* (1643), rzekomo „z oddzielnymi fragmentami kaszubskimi”, gdy znajdujemy w nim zaledwie kilka wyrazów kaszubskich. Do tego okresu autor słusznie włącza m.in. znane zabytki Krofeja (1586), Mostnika (1643), *Perykopy smoldzińskie* (1699–1701) i *Przysięgi słowińskie z Wierzchocina* (1706–1722), ale w innym miejscu wśród „pierwszych zabytków piśmiennictwa, zwłaszcza przekładów na polski język regionalny Pomorza z zawartymi w nich słowiańskimi elementami językowymi (rzecz idzie o przekładzie M. Mostnika małego katechizmu M. Lutra, wydane w 1643 r.” – dla wymarłego języka słowińskiego – powtarza tylko ten jeden tekst (t. II, s. 500), gdy powinien przytoczyć wszystkie.

Widać w pracy stałą dążność do oszczędności słowa, może poza rozbudowaną i „przeteoryzowaną” początkową częścią rozdziału 13. o mikrojęzykach czy też wspomnianym – ciekawym i nawet barwnym – podrozdziałem o wymarłym języku słowińskim, zakłócającym jednak prezentację faz rozwoju kaszubszczyzny literackiej. Zdarzają się i inne dysproporcje, jak np. opis formowania się i rozwoju filologii słowiańskiej we wschodniej Słowiańszczyźnie aż na stu stronach (t. I,

41–144); tu m.in. o P.S. Pallasie, inicjatorze 2-tomowego *Słownikach porównawczych języków i narzeczy Europy i Azji* (1787–89), w którym na pozycji 9. wymieniany jest kaszubski materiał słownikowy; o P.I. Prejsie, jego pobycie na Kaszubach i raporcie, o A.F. Hilferdingu, jego podróży na Kaszuby i książce, o T.D. Floryńskim, który kaszubski uznawał za samodzielny język itp. Tej samej problematyce w zachodniej Słowiańszczyźnie poświęcił tylko 40 stron (t. I, s. 144–181), pisząc w nim m.in. o zainteresowaniu K.C. Mrongowiusza Kaszubami, o A. Kalinie piszącym o języku kaszubskim, o S. Ramulcie opowiadającym się za samodzielnością języka kaszubskiego, o L. Zabrockim piszącym o gwarach kaszubskich itd.

Niestety, przesadna nieraz oszczędność informacji wychodzi na złe wykładowi, który staje się schematyczny i bez treści; tak może to odbierać czytelnik wiedzący już coś na ten temat, np. o procesie germanizacji zachodniopomorskich Kaszubów Duliczenko napisał tylko: „Historia tych wydarzeń dostatecznie dobrze zbadana” (t. II, s. 501). Poza bardzo krótkimi fragmentami oryginalnych tekstów w opisach poszczególnych języków (dla kaszubskiego autorstwa J. Trepczyka) brakuje w nim w ogóle jakichś ilustracji: zdjęć ludzi czy podobizn zabytków językowych, map, okładek ważnych dzieł itp. Liczne są za to zestawienia tabelaryczne, ułatwiające porównania różnych kwestii, w tym zwłaszcza ważna w aneksie *Tablica synchroniczna wydarzeń u Słowian (IX – pocz. XXI w.)* (t. II, s. 569–601), niestety, wykazująca w dokumentacji kaszubszczyzny niespodziewane braki...

Bardzo bogata, choć dalece niewystarczająca, jest **bibliografia**, podawana w odpowiednich miejscach, wobec czego niektóre pozycje mogą się dublować, np. F. Ceynowa, *Zarés do Grammatikj...* (t. II, s. 382 i 504). Literatura doprowadzona została do 2006 r., obejmując ważniejsze prace światowe, a więc w różnych językach, jednak z przewagą rosyjskojęzycznych; z kaszubskojęzycznych tylko tzw. trojaczki symultaniczne: J. Borzyszkowski, J. Mordawski, J. Treder (1999), z której przejął do swego wykładu niemal wiadomości. W bibliografii wymienia się *Atlas językowy kaszubszczyzny* i *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny* czy też *Słownik gwar polskich PAN*, ale dziwi, że dzieł tej rangi naukowej nie wyeksponowano w tekście głównym. Zaskakuje brak F. Lorentza wielkiej *Gramatyki pomorskiej* (1927–1937, wyd. fotooffset. 1958–1962), gdy jest jego skromna *Kaschubische Grammatik* (1919), ledwie projekt standaryzowanej kaszubszczyzny. Nie znajdziemy w indeksie nazwiska A.F. Majewicz, a T. Wicherkiewicz pojawia się raz jako redaktor książki, W. Boryś raz jako współautor SEK-u (a jego *Słownik etymologiczny języka polskiego* z 2005 r. dopiero w tabelce na s. 600; w nim kaszubskie materiały leksykalne cytowane są regularnie!), H. Popowskiej-Taborskiej tylko 3 razy, wyłącznie w bibliografii; inicjatorkę dwu wyżej cytowanych dzieł potraktowano jako współautorkę z Borysiem (t. I, s. 154); w ogóle polskich kaszubologów wymieniono raczej z klauzulą „z pozycji polonistyki”: E. Breza, J. Treder, H. Popowska-Taborska, J. Zieniukowa, K. Handke, E. Rzetelska-Feleszko, M. Cybulski (t. I, s. 156); notabene, Duliczenko nie

zauważył ewolucji ich poglądów po 1980 czy 1989 r. Nie odwołuje się do głośnych polemik z lat transformacji w Polsce. Literatury pięknej prawie wcale nie cytuje, poza tytułem poematu H. Derdowskiego i powieści A. Majkowskiego! Informując o poezji w pięknie wydanych antologiach (!), nie wymienia żadnego tytułu; notabene, w grę mogła wchodzić tylko *Modra struna* (1973). Z punktu widzenia Słowiańszczyzny są to zapewne drobiazgi, ale należałoby przykładać do faktów lokalną miarę; świadczyłyby to o właściwym widzeniu „lokalnego” w „uniwersalnym”. Wówczas obok rzadko w książce cytowanej *Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych* (Strasburg 1992) znalazłoby się miejsce na odnotowanie z Kaszub dokumentu *Strategia ochrony i rozwoju języka i kultury kaszubskiej/ Sztrategijô òchronë ë rozwiju kaszëbszczégò jãzëka ë kùlturë* (2006) oraz faktu powołania Rady Języka Kaszubskiego (2006), pierwszej w dziejach Kaszubów instytucji zajmującej się przede wszystkim ochroną i rozwojem kaszubszczyzny. Nie zdołał już wspomnieć o „Biuletynie RJK. Rok 2007” (Gdańsk 2007).

Na końcu t. II znajduje się *Słowiańska bibliografia. Ważniejsze periodyczne i seryjne wydania* – niestety, nie ma tu np. bibliografii kaszubistycznej zestawionej przez H. Górnwicz (1965) i kontynuowanej przez J. Tredera (1991), w której podano m.in. 4 prace Duliczenki, nie ma też książki C. Obracht-Prondzyńskiego *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich* (2004), w której zarejestrowano m.in. 9 prac Duliczenki. Nie wykazuje ani jednego adresu portalu internetowego, np. *Nasze Kaszuby* czy *rastkokaszuby*, gdzie też są bibliografie. Nie została wymieniona także książki *Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, red. J. Borzyszkowski i C. Obracht-Prondzyński (IK, Gdańsk 2001), m.in. z referatami: W. Borys *Kaszubska leksykografia i badania słownictwa kaszubskiego w XX wieku*, H. Popowska-Taborska *Zabytki piśmiennictwa kaszubskiego*, a także samego A. Duliczenki *Из архивных кашубологических находок в России: первая рукописная кашубская грамматика и другие документы XVIII-XIX вв.* Duliczenkę bardzo interesuje rozwój kaszubskiego języka literackiego, ale nie ujął książki J. Tredera *Historia kaszubskiego języka literackiego. Studia* (2005). Nie wyżył także publikacji J. Mordawskiego *Statystyka ludności kaszubskiej. Kaszubi u progu XXI wieku* (IK, Gdańsk 2005). Nie ma też jej poprzedniczki: S. Ramult, *Statystyka ludności kaszubskiej*, Kraków 1899. Itd. Mile zaskakuje podanie w tablicy (na s. 599) organu IK „Acta Cassubiana” (od 1999). Ogólnie jednak taki wybór literatury przynosi szkodę nie tylko książce i czytelnikowi, ale tworzy fałszywy obraz nauki, tu slawistyki polskiej i kaszubskiej – w świecie.

A teraz nieco bardziej szczegółowy przegląd wiadomości z pięciu miejsc w dziele, w których problematyka kaszubska opisana została szerzej:

1. W cz. 3. *Przegląd współczesnej Słowiańszczyzny* w p. **Kaszuby** (t. I, s. 252–254): a) nazwy: *Kaszëbi, Kaszëb, Kaszëbka*, to samo w języku polskim; brak: *Kaszëba*, pol. *Kaszuba*; b) Termin *Kaszubia*, łac. *Cassubia* – papierowy,

uczony, pospolicie *Kaszëbë*, pol. *Kaszuby*; b) terytorium i administracja: do 1998 r. 43 gminy: w gdańskim – 33, w słupskim – 9, w bytomskim – 1, a Kaszubów w nich nie mniej niż 50 proc. Od 1999 r. Kaszuby znajdują się w jednym województwie: pomorskim, z 19 powiatami.

Opozycja Polak – Kaszuba to „wieczny problem”. W polskiej nauce Kaszubi są uznawani za „specyficzną grupę polskiego narodu”, gdy w rosyjskiej i niemieckiej slawistyce uważa się Kaszubów za „samoistny etnos”, choć bliski polskiemu (stanowisko z XIX w.). Co do tego nie ma zgody nawet wśród samych Kaszubów. (Notabene, na takie ujęcie zgodziliby się także Kaszubi i Polacy, ale to przecież pojęcia nie te same!). Podaje dane z „Pomeranii” (2002) i wymienia nadto nazwy subregionów: *Bylacy, Józcy, Gachy, Zaboraky, Słowińcy...*

Następnie *petitem* w kilkunastu punktach prezentuje „historyczne etapy rozwoju Kaszubów”: • X–XII w.: 3 pomorskie regiony z grodami: Szczecin, Kołobrzeg, Gdańsk • pol. XII w.: przyjęcie chrześcijaństwa • XIII w.: pojawiają się w źródłach nazwy *Kaszubia* i *Kaszuby* • XIX w.: kaszubskie kulturalno-językowe odrodzenie i działalność F. Ceynowy (lata 40. – pocz. lat 80.) • powstanie ZK, ZK-P (1964) i Instytutu Kaszubskiego (1996); autor dochodzi do pocz. XXI w. i oficjalnego uznania kaszubskiego za język regionalny. Podaje, że w k. XX w. było ok. 0,5 mln Kaszubów: 367 tys. + 119 tys.; 60 proc. z nich to ludność wiejska. W niektórych gminach ich populacja dochodzi do 90 proc. W spisie z 2002 r.: 5100 osób podało się jako Kaszubi, a 51 tys. kaszubski jako rodzimy. Emigracja: Kanada, USA, Niemcy. Ostatnio centrum Kaszub stanowi Gdańsk.

2. W cz. 6. *Słowińska etnonimika* wymienia (t. I, s. 417) etnonim *Kaszëbi*, pol. *Kaszubi*: pierwot. *Cassibitae* w rps XIII w. (np. *Kronika wielkopolska*). Duliczenko nie zna więc zapisu *dux Cassubie* z 1238 r., ale sam w K. Gessnera *Mithridatesie* (1555) odkrył pierwszy drukowany zapis etnonimu. Etymologia dotąd jest niewyjaśniona, ale Duliczenka zdaje się poważniej traktować wywód: „Polsko-kaszubski etymolog E. Breza skłania się ku temu, że ten etnonim wywodzi się od męskiego antroponimu *Kazimierz*, szczególnie od jego hipokorystyku *Kasz*, z którym mógł się łączyć sufix w formie *-ub* lub *-ub(a)*” (t. I, s. 417).

3. W cz. 13. *Słowińska mikrolingwistyka i słowińskie literackie mikrojęzyki* czytamy: „W XIX w. na kaszubski literacko-językowy proces i na kaszubskiego budziela Floriana Ceynowę wpłynęło polskie odrodzenie, a także przedstawiciele odrodzenia serbołużyckiego. (J.A. Smoler) i czes. (J. Purkinie, F. Palacki)” (t. II, s. 329), a zaraz potem pełniej: „W XIX w. słowińskie ruchy odrodzeniowe (polskie, czeskie, serbołużyckie), nasilająca się polityka germanizacyjna, uwaga naukowych i kulturalnych środowisk Polski, Rosji i Niemiec zwrócone ku Kaszubom wykreowały kaszubskiego budziela F. Ceynowę. Impulsem dla takiej działalności był protest przyszłego budziela przeciw pogardliwemu odnoszeniu się

szlachty do macierzystego języka i w ogóle do Kaszubów. (...) Ten subiektywny zapal spowodował wydanie całej serii niedużych książeczek po kaszubsku, w pierwszej kaszubskiej normatywnej gramatyce. Za F. Ceynową postępował Hieronim Derdowski, który stał się w efekcie klasykiem kaszubskiej literatury, a na początku XX w. – członkiem ruchu młodokaszubów itd.” (t. II, s. 331). Trochę to nieprecyzyjne, gdyż trudno mówić aż o serii książeczek Ceynowy, a przede wszystkim Derdowski całkowicie inaczej kontynuował ideę Ceynowy.

Następnie Duliczenko określa socjolingwistyczne parametry autonomicznego mikrojęzyka kaszubskiego: a) lingwionimy: *kaszëbsczi jãzëk/ kaszëbskô mowa*, b) podstawa dialektalna: „różne gwary”, c) piśmiennictwo: z XV w., łacinka, d) kodyfikacja gramatyczna: lata czterdzieste XIX w./ 1879 r., e) aspekt funkcjonalny: rozwijający się (t. II, s. 334). Wydaje się to dość sztuczne, jeśli się wie, że wszystkie te parametry, może poza pierwszym, odnoszą się wyłącznie do pism Ceynowy, a zatem niedokładne jest określenie „różne gwary”, ponieważ Ceynowa opierał się w zasadzie na jednej gwarze, a ewidentnie błędne jest datowanie piśmiennictwa kaszubskiego na XV w.; autor liczy tzw. dutki brzeskie, a to zdecydowanie zabytek niekaszubski. Dyskusyjne jest też mówienie o kodyfikacji w latach czterdziestych XIX w. (por. też t. II, s. 337), tj. założenie, że już wtedy istniała i funkcjonowała pierwsza gramatyka Ceynowy, którą on na pewno zaczął pisać po 1846 r., ale do druku w Petersburgu wysłał dopiero w 1859 r., a druk nastąpił w 1998 r.

Jak rozumieć optymistyczne dane w tab. 8. *Obraz realnego użytkowania słowiańskich literackich mikrojęzyków* (t. II, s. 343), mającej ilustrować aspekt funkcjonalny? W rubryce „kaszubski” znakiem „+” zaznaczono niemal wszystkie wyróżnione parametry, a więc reprezentację w liryce, opowiadaniach, powieściach, gazetach, dziennikach („-”: roczniki), wydawnictwach mieszanych, radiu, telewizji, w szkole podstawowej („-”: średnie, gimnazjum, a ze znakiem „?” – brak wiarygodnych danych – klasy i wszystkie przedmioty), oddzielne przedmioty, uniwersytet („-”: administracja), nauka („+” w nawiasie, tj. słabo), Kościół, przekład Biblii, własne instytucje, teatr, napisy nazw miejscowości, nazwy osobowe. Każdy z tych parametrów, zwłaszcza ze znakiem „+”, wymagałby choćby jednozdaniowej charakterystyki, zwłaszcza np. telewizja, teatr, pisownia nazwisk.

Wreszcie w podrozdziale *Słowiańskie literackie mikrojęzyki: puszka Pandory?* – pisze: „Dyskutując z tego powodu niektórzy polscy slawiści, twierdzący, że kaszubski, a także próby lokalnych literackich języków śląskiego, góralskiego, mazurskiego otworzą puszka Pandory i że to, jakoby, może doprowadzić do »rozpadu polskiego języka«” (t. II, 347). Jednak mimo tej dyskusji – stwierdza – polski sejm przyjął ustawę o kaszubskim języku regionalnym (2005), w czym dostrzega niemalą zasługę rozwoju kaszubskiego piśmiennictwa, ale także zmiany we współczesnej polityce, uwidocznione w *Europejskiej Karcie Języków Regionalnych i Mniejszościowych* (Strasburg 1992).

4. Najdłuższy tekst nosi tytuł *Kaszubski mikrojęzyk* (t. II, s. 365–382):

Lingwonimy: po rosyjskich kaszubskie, np. *kaszëbizna*, *kaszëbsczi jãzëk*, potem polskie, a wśród nich też *dialekt kaszubski*. W k. XIX w. i w latach dwudziestych–trzydziestych XX w. także *język pomorski*, *pomorsko-kaszubski*. Nazwa: *Kaszëbë*, *Kaszëba*, a „ziemię swoją oni nazywają”: *Kaszëbël* *Kaszëbi*, a także *Kaszubia*; ta ostatnia jest wtórna wobec polskiej.

Język odnosi się do zachodniej gałęzi lechickiej grupy zachodniosłowiańskiej. Tradycyjnie w polskiej slawistyce „kaszubski przedstawia się jak specyficzny dialekt języka polskiego”, a Kaszubów jako „etnograficzną grupę” polskiego narodu. W rosyjskiej i niemieckiej slawistyce już w końcu XVIII w. jest on rozpatrywany jako samoistny zachodniosłowiański język, mający ściśle związki z językiem polskim. Trzeba tu zauważyć, że samo umieszczenie wyrazów kaszubskich w *Słownikach porównawczych...* Pallas'a o tym nie przesądza, gdyż obejmował on także dialekty, natomiast terminologia stosowana przez Hilferdinga może temu wręcz przeczyć. Duliczenko konkluduje: „W obecnym szkicu fenomen kaszubskiego języka właśnie z tych pozycji się rozważa” (t. II, s. 365).

Rozprzestrzeniony jest w Polsce, na historycznym Pomorzu w regionie: byłe woj. gdańskie, słupskie i bydgoskie, gdzie Kaszubi mieszkają w 43 gminach i stanowią w ich większości więcej niż 50 proc. ludności. Według danych z 1995 r. Kaszubów naliczono 367.724, a dodać trzeba jeszcze 119.480 tzw. pół-Kaszubów. Używają go także Kaszubi poza Kaszubami (w Polsce) i w innych krajach, w tym w USA i w Kanadzie (w niej ich ok. 20 tys.). Liczba całego etnosu wynosi ok. 500 tys. Powyżej 90 proc. Kaszubów mieszka w byłym woj. gdańskim, przeważnie na wsi. W Gdańsku jest ich 20 tys., w Gdyni ok. 30 tys., w Sopocie ok. 20 tys. Ważnymi historyczno-kulturalnymi centrami Kaszubów są Gdańsk, Kartuzy, Wejherowo, Kościerzyna, Puck. Językiem kaszubskim w kontaktach posługuje się 28 proc. ludności, sporadycznie zaś 58 proc.

Kaszubski język jest silnie zróżnicowany dialektalnie: na początku XX w. F. Lorentz (1925) wydzielił w nim 76 dialektów i gwar, dzielących się na północnokaszubskie (rozpadające się na słowiński dialekt i właściwe północne gwary) i południowokaszubskie, które dzielił na właściwe południowe gwary i przechodnie kaszubsko-zaborskie. II wojna światowa zmieniła tę dialektalną mapę. Autorzy AJK wydzieliли 6 obszarów dialektalnych. Niezwykłą różnorodność dialektalną wyjaśnia się przyczynami zewnętrznymi (zmienne od czasów feudalnych granice administracyjne, zmiany osadnictwa, w tym niemieckiego) i wewnętrznojęzykowymi (osobliwy rozwój systemu, wpływ sąsiednich gwar). Opis akcentu: pn. – ruchomy, w centrum – na określonej sylabie wyrazu, na południu – inicjalny. Wariantywność występująca na różnych poziomach nadaje językowi kaszubskiemu specyfikę i stanowi obiektywną przeszkodę w procesie normalizacji.

Liczne cechy mają m.in. proveniencję obcą, zwłaszcza polską i niemiecką, np. w leksyce stanowią one 5 proc.; i tu kilka, poza *jastrë*, niezbyt typowych przykładów: *flauta* ‘gładkie morze’, *flara* ‘okrycie z cienkiej tkaniny’, *fũnca* ‘lampa

naftowa', też marginalny typ *jeden dwadzesce*; z polszczyzny przytacza także przykłady okazjonalne, np. *sā nie poddalem, niedola* 'ciężkie życie' zamiast *bięda, racja za prōwda, chtëren* i typ *bēm, bēs, bēsmē* itp. Podkreśla szyk przymiotnik + rzeczownik, np. *kaszëbskō porcelana* obok *porcelana kaszëbskō*. Ze składni wymienia rzadki dziś typ *On je poeta* wobec pol. *On jest poetą*. W porównaniu z polskim zauważa opuszczanie [raczej: brak – J.T.] spójnika w zdaniach złożonych, objaśnione tu przewagą odmiany mówionej języka nad pisaną. Zapożyczenia z łaciny i języków skandynawskich są nieznaczące, gdy utrwalone są bohemizmy, a także rusyzy, np. rzekomo *bies* 'czart', *barachlo* 'hołota', *sobaka* 'wiedźma', *drëch* 'druh'.

Kaszubski **język literacki** i piśmiennictwo, na łacinie polskiego typu, istnieje od XV–XVI w. i aż do XIX w. rozwijał się z przerwami. Jednej bazy dialektalnej nie miał i nie ma. Zachowane teksty z XV–XVIII w. bazują na różnych gwarach. Od XIX w. do dziś trwa poszukiwanie dialektalnej podstawy. Niektóre ustalenia Duliczenki trzeba sprostować: rozwój piśmiennictwa jest o 200 lat późniejszy, a zabytki od XVI do XIX w. wykazują właściwości zachodniopomorskie. Język pisarzy: Ceynowy i Derdowskiego, młodokaszubów itd. – stale i wyraźnie zdradza cechy ich mowy domowej, teoretycznie nieco mniej Derdowskiego i Majkowskiego w *Remusie*, mocno Karnowskiego i Heykego. Świadome szukanie bazy dialektalnej zaczęli dopiero zrzeszenicy przed 1939 r.

Duliczenko wyróżnił **3 okresy** rozwoju kaszubskiego języka literackiego:

1. **Przedodrodzeniowy** okres (XV–XVI w. – pol. XIX w.) cechuje używanie języka kaszubskiego w sferze religijnej. Jednak pisanych w pełni po kaszubsku tekstów z tego czasu nie ma, „wylączając osobne fragmenty w tekstach w innych językach”. [Co to może znaczyć? – J.T.]. „Zachowane zabytki są napisane w podstawowym polskim języku literackim Pomorza”. Specyficzną ich cechą jest „nałot” w zakresie fonetyki, gramatyki i leksykalnych elementów kaszubskich, co pozwala mówić o funkcjonowaniu *kaszubskiej redakcji polskiego literackiego języka Pomorza*. Możliwe, że 1. zabytkiem są tzw. dutki brzeskie (1402). Wraz z rozwojem protestantyzmu pojawiają się przekłady Krofeja (1586) i Mostnika (1643, nowe wyd. 1758). W *Tragedii o bogaczu i Łazarzu* (1643) Duliczenko widzi „oddzielne kaszubskie fragmenty”. Wymienia kilka dalszych zabytków z Pomorza Zachodniego, a „w większości z nich ujawniają się elementy północnokaszubskiego dialektu” (t. II, s. 367). Okres ten podsumowuje tak: „Większe czasowe przerwy między pojawianiem się dokumentów pisanych mówią o tym, że proces kulturalno-językowy nosił wtedy charakter przerywany”.

Okres ten i jego opis wymagałby szerszego komentarza. Duliczenko najpierw użył określenia „język kaszubski”, ale potem „podstawowy polski język literacki Pomorza”. Istniała świadomość jakiejś odrębności językowej, ale nie było jeszcze świadomości normy, a więc to była jeszcze gwara? Jaki był ów polski język literacki Pomorza w XVI–XVIII w.? Moim zdaniem próby pisania po kaszubsku (!) przez autorów piszących tak pierwszy raz polegały na posługiwaniu się polskim

jako wzorcem. Nowe odkrycia tekstów, m.in. przez Z. Szultkę, każą sądzić, że takich tekstów było więcej, ale mało ich się zachowało. Ponadto – w porównaniu już z działalnością Ceynowy i Derdowskiego – trzeba wiedzieć, że brakowało instytucji nadającej temu procesowi ciągłość, m.in. z powodu „przejścia” Kościoła protestanckiego na stronę władz pruskich, które nie były zainteresowane utrzymaniem mowy kaszubskiej. Podobnie było też za czasów Ceynowy i Derdowskiego; aż do założenia pisma „Gryf” (1908), towarzystwa naukowego Verein für Kaschubische Volkskunde (1907) i potem Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów (1929).

2. **Odrodzeniowy** okres przypada na lata czterdzieste–pięćdziesiąte XIX w., kiedy Kaszuba F. Ceynowa, pod wpływem czeskiego i łuzycyckiego Odrodzenia, próbował przebudzić swoich ziomków. W latach 1850–1851 wydał pierwsze książki po kaszubsku, w 1866–1868 pierwsze kaszubskie pismo „Skôrb...” (Dlaczego Duliczenko tłumaczy na: „Защит...”?). Ceynowa był pierwszym normatywistą i kodyfikatorem języka literackiego: w latach czterdziestych XIX w. zestawił gramatykę, wyzyskując częściowo grafikę polską, opierając się na swej domowej gwarze (wsi Sławoszyno) i gwar wokół Wejherowa, Kartuz, Kościerzyny, Lęborka i Bytowa; wydana dopiero w 1998 r. W 1879 r. wydał drugą gramatykę. „Odrodzeniowa działalność Ceynowy nie wywołała powszechnego odzewu”. Jego dzieło kontynuował poeta Hieronim Derdowski, który został klasykiem kaszubskiej literatury, wydał poemat *O panu Czorlińszcim...* Derdowski określił związki kaszubsko-polskie tak: *Ni ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polsczi*.

Trudno powiedzieć, z jakich pism Ceynowy (z *Moich spostrzeżeń...*?) Duliczenko „wyluskał” przytoczone miejscowości, jednak takie określenie choćby częściowo przeczy temu, że Ceynowa bazował na swej mowie domowej. Derdowski tylko ogólnie kontynuował samą ideę pisania po kaszubsku Ceynowy, ale tylko utworów literackich, gdyż uprawianiu języka kaszubskiego wytyczył znacznie węższe cele. Wyzyskując gwarę wielewską jako podstawę, świadomie włączał elementy językowe z innych stron Kaszub, próbując budować ogólny język, co opisała H. Popowska-Taborska (1958).

3. **Nowy** okres przypada na XX w. i wiąże się mocno z poprzednim w sferze określenia dróg rozwoju kaszubskiej literatury i kultury i kierunków jednego języka literackiego. Na pocz. XX w. powstał ruch młodokaszubów z przesłaniem Majkowskiego: „Wszystko, co kaszubskie, to polskie”. Powstała pierwsza grupa twórcza i pismo „Gryf”, pierwsza powieść *Žěcé i przigòdë Remùsa* (1938–1939) z podłożem językowym zorientowanym na gwary na pd.-zach. od Kartuz i Kościerzyny. „Napisana przez niego gramatyka została w rękopisie (wydana dopiero w 1998 r.)” [Nic mi o tym nie wiadomo. – J.T.]. W młodokaszubskim duchu poezję wydawali J. Karnowski, L. Heyke i F. Sędzicki. W latach trzydziestych wokół pisma „Zrzesz Kaszëbskô” zebrała się grupa zrzeszeńców, stojących na pozycji autonomii Kaszubów jako etnosu i samodzielnego języka: A. Labuda, J. Trepczyk, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza. Podejmowali próby opracowania kaszubskiej

ortografii oraz ustanowienia wspólnych norm literackiego języka. Przed wojną tej grupie przeciwstawili się klëkownicy (od tytułu gazety): L. Roppel, J. Cejnowa, P. Szeffa i inni. W PRL ruch kaszubski się odrodził i szybko rozwijał. [Tak? – J.T.]. Z inicjatywy pisarzy [? – J.T.] w 1956 r. w Gdańsku powstało towarzystwo ZK, od 1964: ZK-P, wydające „Pomeranię” i stymulujące używanie [?] kaszubskiego języka. Tworzą przedwojenni pisarze i pojawiają się plejady [?] nowych, np. Antoni Pepliński, A. Nagel, S. Pestka, J. Piepka, J. Drzeżdżon, M. Selin, S. Janke i in. „Kaszubska poezja przedstawiona została w dobrze wydanych antologiach”. [Znam z tego czasu tylko *Modrą strunę* – J.T.].

W k. XX w. następuje nowa fala kaszubskiego odrodzenia: wzrasta liczba wydawanych periodyków („Zrzesz Kaszëbskô”, „Norda”), w UG powołano lektorat kaszubski, telewizja i radio w Gdańsku nadają audycje po kaszubsku, otwarto kaszubską szkołę w Brusach, wprowadza się naukę kaszubskiego do szkół, odprawia się nabożeństwa w niektórych kościołach Pomorza (do czego wydano religijne książki, w tym Pismo Św.). Od lat sześćdziesiątych pojawiają się pol.-kasz. i kasz.-pol. słowniki, tłumaczenia utworów, *Zasady pisowni kaszubskiej* z 1975 r. (częściowo zmienione w 1996 r.), w 1981 r. gramatyka (częściowo normatywna), w 1992 r. pierwszy podręcznik nauki kaszubskiego dla studentów, nowe procesy zachodzą w normalizacji, ale ta daleka jest od zrealizowana. W 2005 r. sejm RP nadał językowi kaszubskiemu status języka regionalnego.

Kaszubska grafika oparta jest na łacinie polskiego typu. W tabeli liter alfabetu kaszubskiego (w porów. z polskim) zachodzą drobne błędy, np. nie ujmuje *ć*, ale jest *dź*! O literach *ò ù* pisze dopiero w uwagach pod tabelą (t. II, s. 369–370).

Fonetyka: samogłosek 12, w tym dwie nosowe; spółgłosek 28; uboższa opozycja miękkie : twarde, ale nie pisze – i słusznie – o tzw. kaszubieniu; [I] war. [u], *ń* rzadko występuje na północy.

Morfologię opisuje stosunkowo szeroko, a mianowicie kategorię liczby grzeźnościowej, ślady dualu, kategorię określoności : nieokreśloności (np. *ten : nen, jeden chłop*), 7 przypadków, przymiotniki, zaimki, liczebniki, czasownik, imiesłowy przymiotnikowe (np. *sedzacy*), nadto sygnalizuje też nieodmienne części mowy: imiesłowy przysłówkowe (np. *robiacë*), przysłówki (np. *spokojnie! spokojno*), przyimki (np. *ob, bez*), spójniki (np. *a, ë ‘i’*), partykuły (np. *le, ko*). Nawiasem mówiąc, czy w liczebnikach typu *dway : dwa, trzej, sztyrzej* (!) : *trzë, sztyrżë* (!) „wyraża się” osobę (II, 371), czy przede wszystkim rodzaj (II, 372)?

Dulichenko podaje sporo wiadomości nieaktualnych – z punktu widzenia języka (czy: mikrojęzyka) literackiego i kierunków jego kodyfikacji po 1980 r., a jest to przede wszystkim konsekwencja braku opisu kaszubskiej normy i braku dobrej gramatyki normatywnej tego języka, wobec czego autor „wydobywa” różne lokalne cechy gwarowe, obecne w książkach różnych autorów, też Kaszubów, np. marginalna kategoria liczby grzeźnościowej, ślady dualu: *räku, nogu*; formy *chlopami* obok *chlopama*; typ *ma, wa* wobec *më, wë*; *nama, wama* (daw. dual. dziś dla plur.) wobec daw. *nami, wami*. Dulichenko pisze: „W dialekcie północno-

kaszubskim formy *ma* ‘my dwoje’, *wa* ‘wy dwoje’ zachowują dualne znaczenie”, ale też: „W czasowniku dualna końcówka *-ma* konkuruje z *-më* (t. II, s. 371), a potem o „równoprawnych”: *ma sedzyna* i *më sedzymë*; końcówka *-ta*, np. *wa sedzyna*, jest częstsza od *-cel* *-cë* (!), występującej w kategorii grzecznościowej.

Szkoda, że pojawiają się błędy, poza zwykłymi literowymi (np. *dzél: dzél, dwem* za: *dwie*ma (dobrze we wzorcu t. II, s. 378), *daleczô* za: *dalekô*) również merytoryczne, jak np. opozycja w liczbie mnogiej odmiany przymiotników i określonych kategorii czasowników form rodzaju męskiego i niemęskiego (t. II, s. 372, 373), kiedy kaszubszczyznę literacką i większość gwar kaszubskich cechuje opozycja form rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego, a więc jak w języku polskim, o czym Duliczenko pisze poprawnie, tj. o odróżnianiu form *лично-мужских* od *нелично-мужских*: *kipował-i-śmy* – *kipował-y-śmy* [zamiast: *kipował-y-śmy!*] ‘мы покупали (мужчины) – мы покупали (остальные)’ (t. II, s. 224). Czy przyczyną jest tu złe tłumaczenie terminów kaszubskich: *chłopskòpersónowi* : *niechłopskòpersónowi*? Z kolei stwierdzenie Duliczenki: „Zaimki osobowe przy nich występują obligatoryjnie” – słuszne tylko dla form typu *jô chodzyl*, ale nie typu *jô jem chodzyl* – może być konsekwencją nieprecyzyjnych ujęć w wyzyskanych pracach autorów-Kaszubów (poprawnie w książce *Język kaszubski. Poradnik...*), podobnie jak wzmianki o czasie przyszłym typu (*jô*) *bãdã robie*, tj. z czasownikiem w bezokoliczniku. Źle też opisano tryb rozkazujący: niby stare są formy z *-i* typu *robi*, a nowe z *-ë* typu *puscë* (t. II, s. 374); obie są stare, bo nowe mają końcówkę *-ø*, np. *rób*, *pusc*.

Charakterystykę fleksji zamykają *Wzorcowe deklinacji i koniugacji...* (t. II, s. 375-381), zawierające: paradygmaty rzeczownika, przymiotnika, zaimków, liczebników *jeden* i *dwa*, odmianę czasownika *bëc*, koniugację *sedzec*, *spiewac*, *niesc*, *wiedzec* w czasie teraźniejszym, czas przeszły i przyszły czasownika *chcec*, tryb warunkowy czasownika *miec*. Powtarzają się tu niektóre błędy zauważone wyżej w części opisowej.

Potem następuje *Wzorcowy tekst* (z tłum. na polski), mianowicie J. Trepczyka *Moji widzeni kaszëbizne* (1993), w pisowni sprzed 1996 r., nadto niezgodnej z pisownią z 1975 r., bardziej etymologiczną, w której byłoby np. *Moje widzenie kaszëbiznë*... Podrozdział zamyka spis literatury, obejmującej prace Duliczenki, AJK, SEK, tzw. trojaczki Borzyszkowskiego, Mordawskiego i Tredera, *Gramatyka Brezy i Tredera*, *Zasady pisowni kaszubskiej* (1975), obie gramatyki Ceynowy, gramatyka Lorentza (1919), dwa podręczniki do nauki kaszubskiego M. Cybulskiego i R. Wosiak-Śliwy, *Język kaszubski. Poradnik...* (oba wyd.), *Kaszubszczyznę/ Kaszëbiznã* pod red. E. Brezy, słownik A. Labudy (1981) i Trepczyka (1994), *Kaszubszczyznę* H. Popowskiej-Taborskiej, oprac. G. Stone *Cassubian* (1993); niestety, brak podobnego oprac. J. Tredera *Polish – Kashubian*, w: *Kontaktlinguistik...* (1997).

5. Długi jest również tekst w cz. 15. *O utraconych językach słowiańskich*, podrozdział *Słowiński język* (t. II, s. 499–505).

Autor przypomina dyskutowany w nauce problem statusu etnicznego i językowego: autonomiczny, choć bliski Kaszubom naród i ich mowa czy to gwara kaszubska lub samodzielny język. „...Słowińcy to ostatni zachodniosłowiański etnos, który zaniknął dosłownie na naszych oczach, w drugiej połowie XX w.”.

Ich odkrycie nastąpiło w XIX w. i należy do znanego rosyjskiego sławisty A.F. Hilferdinga, który za radą I.I. Sriezniewskiego w 1856 r. odbył naukową podróż, a w 1862 r. wydał w Petersburgu monografię *Остатки Славянъ на южномъ берегу балтійского моря*. Trzeba chyba zauważyć, że Hilferding ich gruntownie zbadał i opisał, gdy samo odkrycie było wcześniejsze: już czasach *Słowników porównawczych...*, przez pastorów jak np. Haken i przez sławistę Karla Antona, od którego wiadomości doszły do Szafarzyka i Sriezniewskiego, który wskazał Hilferdingowi zapewne Ceynowę, poznanego we Wrocławiu. Hilferding stwierdził silny niemiecki wpływ na Słowińców, który się potem nasilił; większość ich była w pełni bilingwalna lub przeszła już na niemiecki.

Systematycznie Słowińców i ich język badano w polskiej, rosyjskiej i niemieckiej sławistyce w XX w., kiedy już było wiadomo, że ta część Słowian jest na wymarciu. Po Hilferdingu do większych badaczy języka słowiańskiego należał niemiecki kaszubolog F. Lorentz, autor słowiańskiej gramatyki, słownika i tekstów, wydanych na początku XX w. przez Rosyjską Akademię Nauk. Potem byli inni, np. M. Rudnicki, którego solidnej rozprawy z 1913 r. autor nie podał.

O odkryciu dotąd niezbadanego plemienia zachodniosłowiańskiego, nazywającego siebie Słowińcami, Hilferding pisał w liście do Sriezniewskiego z 21 sierpnia (2 września) 1856 r. W swej książce opisał Słowińców z punktu widzenia kulturowo-etnograficznego i językowego. Nieco przesadził z prognozą ich rychłego wymarcia, ale spełniła się ona po stuleciu.

Jednakże w k. XX w. pojawiły się publikacje, w których zaprzeczono istnieniu Słowińców jako etnosu. Taki pogląd zaczął głosić polski historyk Z. Szultka, który w książce z 1992 r. pisze wprost o tym, że Hilferding wypełniał imperialistyczną politykę Rosji, że to „zmyślenie” tego rosyjskiego sławisty i że on wymyślił etnonim *Słowińcy*. [Szultka tylko „odgrzał” stanowisko niemieckiego badacza O. Knoopa z 1885 r. – J.T.]. Tezie tej przeczą jednak znaleziska Duliczenki, który wykazał, że etnonim *Słowińcy* był znany już w XVIII w. W latach 1783–1789 K. Anton wydał w dwóch częściach pracę o Słowianach, w której wyzyskuje wiedzę pomorskiego pastora Hakena i etnonim *Słowieni*, co powtórzył Szafarzyk w 1826 r., potem Sriezniewski i Ceynowa, m.in. w tytule gramatyki z 1879 r. [To już pod wpływem Hilferdinga!]. Lorentz polemizował w tej kwestii z oponentem J. Koblischkem (1910). Tu następuje niejasna – bez komentarza – informacja o *Słowińcach* z 1948 r. w SGK Sychty, a potem Duliczenko podaje: „O Słowińcach jako odmianie Kaszubów piszą inni, np. J. Treder (2000)”, nie podając,

w jakiej pracy i nie informując, że Treder całkowicie odrzucił poglądy Szultki! Duliczenko dodaje, że stanowiska Szultki nie odrzucił do końca Z. Sobierajski (1997), autor *Słownika gwarowego tzw. Słowińców kaszubskich*, t. I (1997).

Dalej autor pisze: „Co dotyczy pierwszych źródeł piśmiennictwa, w szczególności przekładów na polski regionalny język Pomorza z włączeniem do nich słowińskich elementów językowych (mowa o przekładzie M. Mostnika małego katechizmu M. Lutra, wydanego w 1643 r.), to obecność w tytule przekładu przymiotnika *Słowiński* niektórzy badacze tłumaczą jako »słowiński« – w opozycji do »niemiecki«”. [I to zanegował i precyzyjnie objaśnił m.in. J. Treder.]. Apogeu procesu germanizacji zachodnich Kaszubów przypada na k. XIX i pocz. XX w. Powtarza przytaczane w literaturze różne dane o liczbie Słowińców, np. w wiedeńskim piśmie „Słowiński Wiek” w art. *Wymierające plemię słowińskie* nieznanego autora: w 1890 r. jeszcze 721 mówiących po słowińsku; L. Niderle w pracy *Przegląd współczesnego Słowiństwa* (pocz. XX w.): 200-250 mówiących po słowińsku, gdy Kaszubów było w 1900: 100.213. Ubyło ich w czasie II wojny światowej, a po niej ich położenie się pogorszyło. I tu opisuje krzywdy im wyrządzone przez nowych osadników, a w t. II, 502 pisze o relacji F. Rogaczewskiego i podróży L. Zabrockiego, wyjazdach w latach pięćdziesiątych Słowińców w okolicy Hamburga, o czym m.in. cytat z: R. Ostrowska, I. Trojanowska, *Bedeker kaszubski* (Gdańsk 1974, s. 387). Potem pisze jeszcze o ich liczebności za T. Bolduanem (1992). Ostatnia Słowinka z Kluk, Ruta Ketsch, zmarła w 1971 r.

„W sierpniu 1993 r. piszący te słowa uczestniczył w »Symposium pomorskiej Polonii« w Wieżycy (Polska). 6 sierpnia organizatorzy symposium zawieźli nas na ziemię Słowińców. Oto fragmenty z mojego dziennika z 7 sierpnia: »Wczoraj byliśmy ‘wśród Słowińców’ ...«. I tu przepisuje garść swoich *smutnych wrażeń*, informując jeszcze o swoim pobycie tu w maju 1994 r. W ostatnich latach w pomorskich wydawnictwach pojawiły się materiały o Słowińcach żyjących w Niemczech. Nie wymienia jednak ani pracy H. Rybickiego (1995), ani A. Czernika (2001) itd.

Następnie charakteryzuje (t. II, s. 503–504:) *słowińską mowę* (resp.: *język*) który genetycznie łączy się z dialektem północnokaszubskim, wykazując wyraźne odrębności i silne wpływy niemieckie. W klasyfikacji Lorentza dzielącą się na wschodnią i zachodnią. Podaje przykłady z pracy J. Ślizińskiego z 1959 r. Potem w 8 punktach przytacza kilka fonetycznych osobliwości *słowińskiego języka*: 1. nieustalone miejsce akcentu (w odróżnieniu od polskiego), 2. nieakcentowane samogłoski ulegają redukcji, 3. **e* > [i]: *cignoc*, 4. **iärt* > *tart*: *varna*, 5. **telt* > *tlot*: *ml'ouko*, 6. **l* [son.] > *oulöu*: *köuböusa*, 7. **dj*, **g'* > [z]: *saza*, 8. *s'*, *z'*, *c'* > [s], [z], [c]: *zäma*, pol. *zima* ‘зима’ i in. Zauważmy, że te – poza ostatnią – archaiczne właściwości podkreślają wspólnotę z kaszubszczyzną, a zatem jakie tu być mogą wątpliwości w kwestii samodzielności słowińszczyzny?

Na końcu następuje wykaz literatury, a w nim książka Hilferdinga, dwa artykuły Duliczenki, potem Bolduana, *Zarés do Grammatikj Kašëbsko-Słowjnskjè Móvé*

Ceynowy (tylko ze względu na tytuł!), cztery dzieła Lorentza, trzy artykuły E. Rzetelskiej-Feleszko, książki Szultki i Tetznera, artykuł L. Zabrockiego. Cytowana w tekście praca Tredera z 2000 r. gdzieś się zagubiła! A gdzie choćby prace np. O. Knoora, J. Koblichkego?

Książkę kończy omówienie *perspektyw rozwoju języków słowiańskich i filologii słowiańskiej*, a po nim następuje aneks, a w nim: 1. *Słowiańska bibliografia. Ważniejsze periodyczne i seryjne wydania* (t. II s. 533), o której pisałem wyżej; 2. *Słownik słowiańskich lingwonomów* (t. II s. 537) – wyznaczników tożsamości w nazwach własnego i obcego etnolektu, zawierająca ok. 900 jednostek. Tu wymieniono w ciągu cyryliczym np. *zaborskie narzecze* i *kaszubsko-zaborskie narzecze*, *kaszubski (literacki) mikrojęzyk*, *pomorski język*, *pomorsko-kaszubski język*, *słowiński język...*; w ciągu łacińskim np. *kaszëbizna*, *kaszëbsczi jãzëk*, *kaszubska mowa*, *kaszubski dialekt*, *kaszubski język*, *kaszubsko-pomorski język*, *kaszëbskô mowa*. 3. *Tablica synchroniczna wydarzeń lingwistycznych u Słowian (IX – pocz. XXI w.)* (t. II, s. 569–601), w której zestawiono je chronologicznie w 3 rubrykach: wschodni, południowi i zachodni Słowianie, np. XV w. – kasz. mikrojęzyk: piśmiennictwo z XV–XVI w. i przedodrodzeniowy okres kasz. języka literackiego. [Niestety, należy go przesunąć prawie o 200 lat, tj. z 1402 do 1586 r. Przeoczył z XVI w. *Duchowne piesnie* Krofeja; brak Mostnika z 1643 r.]; potem dopiero o latach 1841–1860: odrodzeniowy okres kasz. literackiego mikrojęzyka, na czele z F. Ceynową i jego gramatyką z lat czterdziestych, potem jego „Skôrb” i *Zarés...* (1879), dalej S. Ramulta *Słownik...* (1893). [Nie wpisano 3. okresu kasz. literackiego mikrojęz.]. Odnotowano powstanie ZK (1956, potem ZK-P od 1964), AJK 1964–1978, *Słownik Sychty* (1967–1976), „łabędzi śpiew” języka słowińskiego – śmierć R. Ketsch (1971); przykry błąd: *Zasady pisowni kaszubskiej* (1975) E. Brezy (kasz.-pol.) i J. Tredera (kasz.-pol.)!!!, lektorat języka kasz. w UG z lat siedemdziesiątych; E. Breza i J. Treder *Gramatyka kaszubska* (1981); *Kasz. język literacki. Podręcznik...* (1992); *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny* (1994); „Acta Cassubiana” (od 1999); *Kaszubszczyzna! Kaszëbizna* (2001), ale nie ujął tu: *Język kaszubski. Poradnik...*, choć uwzględnił np. *Encyklopedię wiedzy o języku polskim* (1978).

Encyklopedią wiedzy o językach słowiańskich i slawistyce, o językowej Słowiańszczyźnie w przeszłości i dziś, z prognozą na przyszłość – jest omawiana 2-tomowa książka. Dzieło szeroko i obiektywnie ukazuje kaszubszczyznę na rozległym tle, przynosi na ten temat ogromną wiedzę, ujętą nowatorsko i bardzo przejrzyście. Jej omówienie, choć tak obszerne, oddaje właściwie tylko tę część jej zawartości. Odnotowane braki (największe w zakresie bibliografii, a wynikające z braku miejsca) i pewne błędy (np. w opisie kaszubskiej morfologii) jej wartości wyraźniej nie podważają. Nie znajdziemy w niej najmniejszej wzmianki o tzw. stylizacji językowej w artystycznych odmianach języków słowiańskich,

a więc że np. w dziełach literatury polskiej od XVII w. pojawia się kaszubszczyzna, a w utworach kaszubskojęzycznych np. język polski czy niemiecki. Brakuje również krótkiej charakterystyki języka pisarzy, choć to zapewne nie było planowane. Najbardziej brak w niej próby zarysowania obecnego stanu i ogólnego kierunku kodyfikacji od połowy XIX w., zwłaszcza jednak po 1980 r.; oczywiście, nie zdążył autor wspomnieć o Radzie Języka Kaszubskiego i „Biuletynie RJK. Rok 2007” (Gdańsk 2007).

Polecam tę książkę każdemu zainteresowanemu problematyką językoznawczą, ale przede wszystkim studentom slawistyki i młodej kaszubistyki. Zwracam też na nią uwagę prowadzącym biblioteki, zwłaszcza akademickie. Została wydana w Polsce i nie powinno być trudności z dostępem do niej.